

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
 na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 123.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
 Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
 O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
 Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary Rynek Kościuszki, Nr. 1)

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

DZIS po raz ostatni! Najwspanialsza farsa sezonu

PANNA Z MAGAZYNU

Przewyborna arcykomiczna farsa w 5 aktach z uwielbioną przez wszystkich.

Królową ekranu **HENNY PORTEN** w roli tytułowej.

"AFOLLO"
Una Teatr

Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Białymstoku

ogłasza że dziś 4 lutego o godzinie 12 w południe w marażu przy ulicy Świętojańskiej fabryka Bekkera odbędzie się publiczna sprzedaż klaczy.

Komendant policji państwowej okręgu Białostockiego
D-r Jasieński.

Dr. med. M. JANKOWSKI

choroby: uszu, nosa, gardła i płuc

WARSZAWSKA 27, nr. 2

przyjmuje od 3 do 4 i od 6-8.

Dr. med. Stefan Jermutowicz

Z WARSZAWY

asystent kliniki uniwers. profesora Neissera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, pielusze skóry i włosów

ul. Stenkiwiczowa 5 (dawn. Wasilkowska) Przyjmuje od 9-6 do 7 (Paniec od 3-4)

Prośby, skargi, apelacje i kasacje do wszystkich urzędów sądowych i administracyjnych: tłumaczenia w językach angielskim, francuskim, niemieckim i inn. wykonywane/znajdujące się pod kierownictwem adwokata przysięgłego

BIURO PROŚB

ul. Warszawska Nr 2, róg Stenkiwiczowa.

Pokój z bolszewikami?

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 3-2.

Nota bolszewicka, proponująca Polsce zaniechanie wojny, jest rozważone we wszystkich kołach politycznych, jako najważniejsza kwestja dnia.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w Senacie nota rządu bolszewickiego jest omawiana w obecności ministra Patka.

W kołach zbliżonych do rządu mówią, że Polska nie zawrze pokoju z bolszewikami bez porozumienia się ze swoimi sprzymierzeńcami a zwłaszcza z Rumunją i państwami bałtyckimi. W każdym jednak

razie notę bolszewicką wzięto pod rozwagę.

Prasa warszawska na ogół omawia notę przychylnie i wyraża zdanie, że można przynajmniej rozpocząć rokowania co do tego, jakie rekwizyty daje rząd bolszewicki, iż warunki pokoju będą dotrzymane.

Tylko organa stronnictwa demokratyczno-narodowego są wprost przeciwnie zawierania pokoju z bolszewikami. Z agrapowań politycznych tylko P. P. S. jest stanowczo za zawarciem pokoju z bolszewikami.

Rada Naczelna P. P. S. już od dwóch dni obraduje nieustannie nad tą sprawą i żąda rozpoczęcia rokowań z bolszewikami jawnych, pod kontrolą publiczną.

Rada ta zwołuje na dzień 8 bm. ogólne zgromadzenie delegatów rad robotniczych, w celu obmyślenia sposobu w jaki możnaby wpłynąć na rząd, by zawarł pokój z bolszewikami.

Powrót p. Patka.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 3-2.

Minister spraw zagranicznych p. Patek powrócił z Paryża wczoraj o godz. 3 popołudnia i już wieczorem udał się po Belwedera, gdzie w obecności prezydenta ministrów Skalskiego zdawał sprawę ze sytuacji politycznej w Paryżu i Londynie.

Dzisiaj o godz. 5 pp. na posiedzeniu Rady ministrów p. Patek mówił o przebiegu i wynikach swoich konferencji w Paryżu i Londynie.

Co mówią w Paryżu.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 3-2.

Z Paryża donoszą, że cała prasa francuska zajmuje się żywo notą bolszewicką do rządu Polskiego i wyraża ona wątpliwość co do znalezienia tej noty, gdyż rząd bolszewicki nie ma przecież prawa przemawiać w imieniu całej Rosji.

Prasa francuska wypowiada zdanie, że nota bolszewicka może być tylko manewrem taktycznym, skoro

rząd sowiejski proponuje Polsce warunki polityczne, gdy innym państwom tylko ekonomiczne.

W Gdańsku.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

GDĄSK 3-2.

Dzisiaj zrana opasły Gdańsk patk niemieckiego Reichswera i patk artylerji.

Dowódca patki w mowie pożegnawczej powiedział: — „Mam nadzieję, że wkrótce tutaj powrócimy”.

Naczelny prezes regencji gdańskiej wzywał urzędników pruskich aby pozostali na swoich urzędach, o ile zatrzyma ich rząd wojennego miasta Gdańska.

Wczoraj w południe rozpoczął się tutaj strajk robotników w warsztatach budowy okrętów (dokach) na tle ekonomicznem.

W porcie wybuchł strajk robotników niemieckich, zajętych wyładowaniem z okrętów towarów przywiezionych z Ameryki dla Polski. Przyczyną strajka jest aresztowanie robotnika, który z okręta skradł paczkę. Strajkujący bronią więc złodzieja.

Dziwna robota.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

GDĄSK 3-2.

Zdziwienie wywołał tutaj fakt, że Anglije objęto pod swój zarząd koleje gdańskie, które na mocy traktatu wersalskiego miały przejść pod zarząd Polski.

Zwrócono także uwagę na to, że żołnierze angielscy w ubraniach cywilnych przybywają na zgromadzenia robotnicze, przemawiają na niekorzyść Polski i pytają: — Co wolicie, być pod Polską, czy pod Angliją?

Te manewry Anglików nasuwają ludności miasta podejrzenie, że Anglija pragnie z Gdańska zrobić sobie drugi Gibraltar.

Żądania piekarzy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 3-2.

Związek robotników przemysłu mącznego (piekarzy i młynarzy) wystąpił z nowymi żądaniami. Żąda on

- 1) podwyżki płac o 200 proc.
- 2) zwiększenia racji chleba dla wszystkich mieszkańców
- 3) apasztwolenia piekarzy i młynów.

Śmierć za kradzież.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WARSZAWA, 3-2.

Dzisiaj w południe Sąd wojenny rozpoznawał sprawę szeregow-

ków straży kolejowych, oskarżonych o kradzież.

Sześciu oskarżonych sąd uznał za niewinnych, jednego zaś Skolimowskiego skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Pretensje Taryby.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

PARYŻ 3-2.

Rząd kowieński zwrócił się do koalicji z notą, w której żąda, aby przy zajmowaniu Kłajpedy był obecny także przedstawiciel Litwy, aby Litwie oddano Wilno, jako stolicę, aby Litwę oddano pod opiekę Ligii Narodów, która oddała jej obszary, zajęte przez Polskę, oraz aby wojska polskie wycofały się poza dawną linię demarkacyjną.

O Kołczaka.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 3-2.

„Temps” otrzymał telegram, donoszący, że admirał Kołczak ma być odsłany z Chorbina do Moskwy, gdzie stanie przed najwyższym sądem bolszewików.

Cała prasa paryska żąda, aby koalicja nie dopuściła do wydania Kołczaka sowiecom.

Cześć i Niemcy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 3-2.

Z Pragi czeskiej donoszą: Na posiedzeniu Rady gabinetowej prezydent Masaryk powiedział, że polityka słowiańska Kramarza zbankratowała, że ze względu gospodarczych Czechi muszą zbliżyć się do Austrii i Niemiec.

W czechach Czechoch daje się zauważyć apatek sympotji do Francji.

Winowajcy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 3-2.

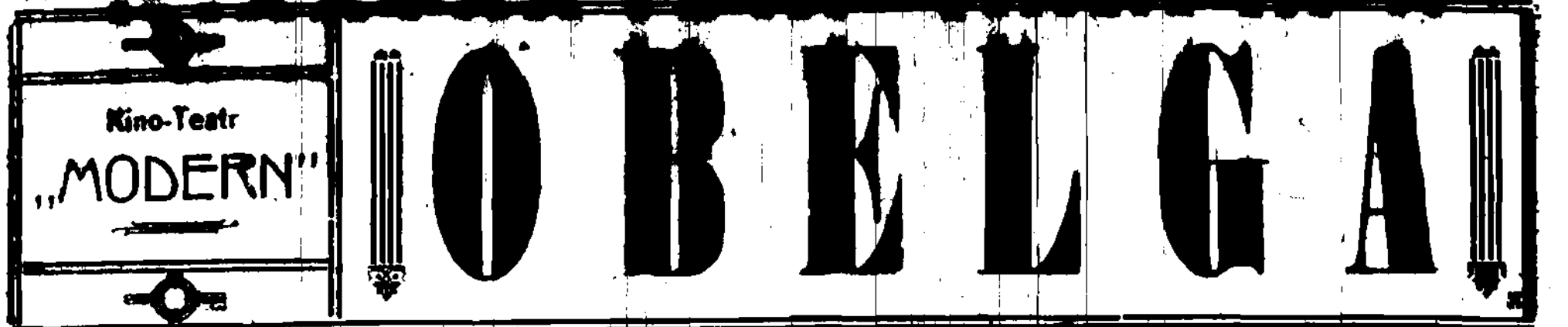
Rada najwyższa ententy na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła listę 890 osób, które mają stanąć przed sądem, za wywołanie wojny lub za zbrodnie, popełnione w czasie wojny. Na czele tej listy figurują: niemiecki następca tronu, Hindenburg i Ludendorff.

Anglicy w Warszawie.

WARSZAWA 3-2. (PAT).

Dzisiaj przybył do Warszawy batalion 17 pułku gwardji angielskiej, który ma zająć teren plebiscytowy na Mazowsza pruskim.

Na powitanie Anglików przybyli na dworzec kolejowy Wiedeński wi-



Minister generał Majewski, jako zastępca Naczelnika Państwa adiutant rotmistrz Włodzisław Diagoszewski, przyjeżdża miasto Drzewiecki itd.

Dworzec był przystrojony flagami polskimi i angielskimi.

Kiedy pociąg zjechał przed peron muzyka zagrała hymny angielski i polski.

Do anglików przemówił gen. Majewski i przyjeżdża miasto.

Warto honorowo wystawiła szkoła podchorążych.

Z dworca szeregowcy angielscy udali się do szkoły podchorążych na obiad, oficerowie zaś na Zamek, gdzie przyjął ich obiadem minister gen. Ledniewski.

Popołudnia dowódca batalijonu major Erick pojechał do Belwedera gdzie przyjął go Naczelnik Państwa.

Anglicy przybyli z Gdańska i dzisiaj o godz. 3 p.p. odjechali na Mazury przez Iłowo do Olsztyńska.

Jatru i pojeździe przyjeżdża do Warszawy wojska francuskie i włoskie, które mają okupować Górny Śląsk.

Na Górnym Śląsku.

WIENIĘ 3-2 (PAT.)

Do „Wiener Alg. Ztg.“ donoszą z Opola na Górnym Śląsku:

Wczoraj w poniedziałek przybyły wojska okupacyjne na Górny Śląsk. W Katowicach i w Bytomiu polacy witali je z muzyką a ludność niemiecka z początku zachowywała się z rezerwą, ale później śpiewała „Wacht am Rhein“ i wznosiła okrzyki na cześć Wilhelma.

W Bytomiu na hotelu jakiś młodzieniec wywiesił flagę polską. Niemców to podrażniło, a uspokoił się wówczas, kiedy obok flagi polskiej zawieszili niemiecką.

W Opola niemiecy śpiewali „Hell dir im Siegerkranz“.

Komisja plebiscytowa ogłosiła odezwać, w której zawiadamia, że wojska ententy okupują kraj i że wkrótce komisja obejmie zarząd administracyjny.

w Cieszynie.

CIESZYN, 3-2. (PAT.)

Przybył tutaj jako delegat rządu włoskiego w Komisji plebiscytowej poseł Zamorski, jako delegat czeski dr. Michliko.

Nowe oddziały.

WARSZAWA 3.2. (PAT.)

Dzisiaj otwarto oddziały Polskiej Kasy Pożyczkowej w Lesznie w Wielkopolsce i w Stanisławowie w Małopolsce.

Prusacy kradną.

GDĄŃSK 3.2. (PAT.)

W ostatnich czasach w porcie tutejszym popełniono wielkie kradzieże towarów przywożonych z Ameryki dla Polski. Kiedy z tego powodu zmnożono straż policyjną i aresztowano robotnika złodzieja, robotnicy portowi zastrajkowali i żądają zmniejszenia ilości straży policyjnej.

O zbrodniarzy.

PARYŻ 3-2 (PAT.)

Wysłano notę do Niemiec z żądaniem, aby oskarżonych o zbrodnie w czasie wojny wydano w ciągu dni trzech.

Powrót zakładników.

WARSZAWA 3-2 (PAT.)

Do Warszawy przybył pociąg z 20 zakładnikami, uwolnionymi przez bolszewików. Bolszewicy przy wydawaniu ostatniej partii robili trudności i 134 jeńców i zakładników, pomiędzy nimi gen. Lisowski, comigli do Moskwy.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 3-2. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Wojska litewskie grupy gen. Rydza-Smigłego zajęły Rejki i Obryg.

Na odcinku poleskim nasze oddziały wywiadowcze, zniosły kompanię narciarzy bolszewickich, biorąc do niewoli oficera i 32 szeregowców.

Poza tem na całym froncie w utarczkach patroli wywiadowczych wzięto czterdziestu kilku jeńców.

Front Wołyński.

Oddziały nasze w wypadach zdobyły 2 dział, 8 jaszczeków i karabin maszynowy.

Nota bolszewicka.

Rzecz charakterystyczna, nota rządu bolszewickiego, wysłana telegramem iskrowym do Warszawy, przędzej doszła do wiadomości gazet niemieckich, aniżeli do prasy warszawskiej.

Jakim sposobem się to stało? Nota pp. Lenina, Trockiego i Czerwina brzmi:

Rząd komisarzy ludowych socjalistycznego związku repabliki sowieckiej w Rosji do Polskiego Rządu i polskiego lada. Polska musi się zdecydować na krok, którego zaniedbanie miałoby dla obu lądów na szereg lat najsmutniejsze skutki. Wszystko wskazuje na to, że imperjaliści koalicyjni, agenci Charehilla i Clemenceau chcą popełnić Polskę do zgubnej walki z Rosją sowiecką. Świadoma swej odpowiedzialności wobec mas pracujących, ożywiona chęcią oszczędzenia znacznych ofiar i kłósk, oświadcza rada komisarzy ludowych, co następuje:

1. Polityka Rosji sowieckiej względem Polski nie zależy od przemijających dyplomatycznych czyli militarnych kombinacji, ale od niezręczonych zasad, które poddyktowały narodom prawa wolnego o sobie stanowienia. Rosja sowiecka a znana niezawisłość i suwerenność Rp. Polskiej, to jest podstawą wszystkich stosunków z Polską.

2. W odniesieniu do ostatniej propozycji pokojowej, z którą 22 grudnia 1919 r. rada komisarzy ludowych zwróciła się do Polski, oświadcza rząd rasyjskich sowiecków, że nie planuje on bynajmniej polityki zaczepnej wobec Polski. Wojska czczone nie przekroczą obecnie frontu białoruskiego przebiegającego koło Drysy, Połocka, Borysowa, Baryczy i Płoczy. Rząd komisarzy oświadcza również imieniem swym jak i tymczasowego rządu ukraja-

ńskiego, że nie przedsięwzięcie żadnej akcji militarnej ani na zachód od tej linii ani na froncie Grudowo i Piława.

3. Rząd komisarzy sowiecków oświadcza, że ani z Niemcami ani z innym państwem nie zawiera nigdy układów zwracającego się bez pośrednictwa pośrednio przez siebie i zaznaczą, że dach polityki międzynarodowej sowiecków wyklucza zupełnie możliwość takiego układu.

Rząd komisarzy sowiecków nie ma takiej sprawy gospodarczej ani terytorjalnej, którejby nie było można uregulować drogą układów przez wzajemne ustępstwa, tak, jak to się stało z Estonją. Komisarze ludowi dla spraw zagranicznych gwarantują, że na zebraniu wszechrosyjskich rad, mającym odbyć się w lutym b. r. zostaną uregulowane wszystkie powysze sprawy w stosunku do Polski.

Strajk w fabrykach.

Towarzystwo przemysłowców na zgromadzeniu, odbytem w sobotę wieczorem, po długich obradach i obliczeniach kosztów produkcji sukna, doszło do wniosku, że fabrykanci nie mogą zgodzić się na podwyżkę płac, jakiej żądali Związek robotników, masieliby bowiem pracować ze stratą, a więc fabryki, zagrożone z wielkim trudem, zamknąć.

Fabrykanci uznali przecież, że wobec drożyzny artykułów spożywczych, dola tysięcy robotników niższych kategorii jest bardzo ciężka.

Fabrykanci nie mogą się zgodzić na podwyżkę płac — postanowili przyjąć robotnikom pomoc w sposób, wskazany w Liście Otwartym, wystosowanym przez redaktora „Dziennika Białostockiego“.

Ponieważ robotnicy nie przyjęli zaofiarowanej im pomocy finansowej dla ich kooperatyw — zamiast podwyżki płac — przeto fabrykanci postanowili założyć kooperatywę własną, któraaby ich robotnikom dostarczała żywność po cenach prawie o połowę niższych od żądanych — na rynku białostockim. Tak np. postanowili dawać chleb po 1 m. 50 fen. za funt, gdy robotnik w mieście płaci trzy, cztery, a nawet pięć marek.

Gdyby robotnikom w ten sam sposób kooperatywa fabrykantów dawała taniej kartofle, kaszę, mąkę i t. d. dola ich byłaby poprawiona znakomicie.

Co więcej, pomoc taka musiałaby spowodować ogólne obniżenie cen w mieście, gdyż 8000 robotników nie kupowałoby produktów droższych.

Czy robotnicy zgodzą się na taką kombinację?

Na to pytanie mogą dać odpowiedź tylko delegaci ich Związków.

Niestety dziś inspektor pracy, p. Batwiłowicz — z powodu choroby — nie może przybyć z Siedlec, stąd też zhywał na pośrednika, powołanym do nawłazania rokowań.

Wobec tego roli tej podjął się z własnej inicjatywy starosta powiatowy, dr. Rybołowicz.

Związek polski z ochotą przyjął to pośrednictwo, zwłaszcza że poparli je bawięcy w Białymstoku posłi sejmowy, p. Hellich.

To też w poniedziałek popoła-

dnia trzej członkowie Związka polskiego, oraz poseł Hellich w gabinecie redaktora „Dziennika“ przedstawili p. Starostę stan spram.

P. Hellich przy tej sposobności wyjął, że robotnicy w Łodzi są lepiej płatni, chociaż żywność tam tańsza.

Na podjętych obradach p. starosta prosił delegatów wszystkich zainteresowanych Związków pracowników na poniedziałek tegoż dnia o godz. 8 wieczorem.

Następnie p. Starosta udał się do Towarzystwa przemysłowców, gdzie zastał kilkanaście fabrykantów.

Na obrady przybył także dyrektor tutejszego oddziału G.U.Z.A. p. Chęciński. Tenże oświadczył, że przyznanie robotnikom podwyżki sądownej musiałoby podnieść koszty produkcji metra sukna o samę około 20 m.

P. Chęciński dodał, że G.U.Z.A. nie może podnieść ceny, płaconej obecnie za sukno.

Jeżeli zaznaczymy, że G.U.Z.A. jest obecnie jedynym odbiorcą sukna białostockiego, przeto cała sprawa załatwienia podwyżki płac stanęła na punkcie martwym.

Zdawałoby się zatem, że jedyną drogą, prowadzącą do zakończenia strajku byłoby zgodzenie się na pomoc, daną przez kooperatywę fabrykantów, która mały przynieść fabrykantom olbrzymie straty.

W poniedziałek o godz. 8 wieczorem w gabinecie p. Starosty zgromadzili się delegaci robotników i fabrykantów. Obradowano do godz. 11 wieczorem, ale nie doprowadzono do żadnej uchwały, ponieważ delegaci fabrykantów nie otrzymali od tow. przemysłowców odpowiedniej dyrektywy.

Postanowiono zatem zgromadzić się ponownie dzisiaj w środek.

Święto narodowe.

W piątek d. 6 bm. cały Białystok obchodzić będzie wielkie święto narodowe: święto odebrania Pomorza.

Miasto przygotowuje się do tego obchodu.

k) Wczoraj w sali Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu d. 6 lutego. Byli obecni przedstawiciele rozmaitych instytucji i związków.

Opracowano następujący program obchodu:

Dnia 6 lutego r. b. o g. 11 rano w kościele miejscowym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, poczem uformowany będzie pochód wojska, instytucji, szkół i organizacji społecznych. Pochód przejdzie ul. Kilińskiego, Pałacową, Warszawską i Sienkiewicza.

Wieczorem o godz. 7 uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, o godz. 8-ej. Akademia w Seminarjum nauczycielskiego (pałac Branickich).

Do Komitetu Wykonawczego Obchodu powołano pp. Klimkiewiczową, dyrektora T. Turkowskiego i inżyniera B. Rybołowicza.

W czwartek 8 bm. o g. 7 wiecz. w Seminarjum nauczycielskim wy-

Wojewoda białostocki p. Ste-

Wojewoda białostocki p. Ste-

O godz. 11 w południe saloga

Wieczorem wielki capstrzyk na

Z powodu obchodzenia tak wiel-

Niechaj nikt nie tłomaczy się

Związki i organizacje, życzące

„Sokół” w Białymstoku.

ROKIAZ.

Z powodu uroczystości 6-go lu-

Czołem. Włodzimierz Tarło.

Sprawy województwa.

Wojewoda białostocki p. Ste-

Były komisarz rządu na mia-

W sprawie tej p. Cydzik wyjedź

O „Straży Kresowej”.

Szanowna Redakcjo. W Nr 24 „Dziennika Białostoc-

W ogłoszenia wspomnianego li-

Nowożytnie się na opinie mie-

znanym i rzeczy jest następujący

W 4. i 5. stycznia zjawił się

Sprawa zaś przedstawia się w

ten sposób: Wydział Organizacyjny

Proszę o zamieszczenie powyż-

Z poważaniem Jan Olech.

Kierownik Podokręgu Grodzieńskiego

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Ansgarego. Jatro, Agaty.

W 12 rocznicę

W poniedziałek Stowarzyszenie

Kultura i sztuki.

(m) Magistrat otrzymał z War-

Cukier.

(m) Wydział aprowizacyjny ma-

Pracownicy magistratu.

(Zapowiedziane na niedzielę

Związki zawodowe.

(m) W niedzielę na posiedzenia

Oblawy.

(m) W sobotę i w niedzielę do-

Złoto w czanco.

(m) Nierazka Ginielwiczówna,

Z gminy żydowskiej.

(m) W r. 1910 w gmnie żydow-

Dozór szkolny.

(k) Dziś o godz. 7 wieczorem

Misakunda dla pracowników.

Z inicjatywy robotników p. A.

Celem tego stowarzyszenia jest

Kapitał wyłożony na budowę

Osoby życzące sobie wstąpić

Fala strajkowa.

(m) Także i czapnicy wystąpił

Zastrojowali szczyt drukarni

Wczoraj zastrojowali szczyt,

Strajk piekarzy zakończony.

Podrutek.

(m) W podwórzu domu gminy

Kradzież.

(m) Wczoraj w nocy złodzieje

Z okolicy.

Zabójstwo.

W nocy z 14 na 15 stycznia na-

Zbiegł dezertery.

27-12 1920 r. zbiegł szeregowy

Ukrywanie się przed sądem.

Motel Kilewej oskarżony o kra-

Komisja Rady Miejskiej.

(k) Na ostatnim posiedzeniu Ra-

Skład komisji jest następujący:

MESOLAMENT-SPIESS

Stosując zewnętrznie sposobem uciera-

MESOLAMENT-SPIESS jako zwane

MESOLAMENT-SPIESS posiada doko-

Kilkakrotnie: a) nurem i jednokrotne

Żećć wazędzie w rurekach metalowych

Spesób użycia znajduje się przy każdym

Komisja do spraw ogólnych. W.

3. Skarbowo-Budżetowa: W.

Gospodarcza. A. Minkiewicz

5. Apropowizacyjna. Dr. Z. Sk-

Z sali obrad.

Służba folwarczna.

Dnia 1-go lutego r. b. w sali

Porządek dzienny obejmował:

1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego.

3) Znaczenie i cele Związków

4) Zbiorowa umowa dla służby

5) Oddział Związka Robotników

6) Wybór Zarządu i Komisji Re-

7) Wolne wnioski. Zebranie zagal p. Laszczewski.

O znaczeniu i celu Związków zawo-

zyciel Stanisław... Komitet...

W wolnych chwilach poradzono... wydzawca masowych...

Bohaterstwo obywatelskie

Podaje się do wiadomości właścicieli fabryk... handlowych i t. p.

Magistrat wojewódzkiego miasta Białegostoku... dokonywał cechowania...

W razie niewypełnienia powyższego rozporządzenia... terminu 1. j. po 1-ym kwiecień r. b.

Komisarz Rządowy m. Białegostoku (-) Napoleon CYDZIK.

Prezydent miasta (-) B. SZYMANSKI.

Kierownik wydziału przysądno-administracyjnego (-) LUSZCZEWSKI.

Ważny odczyt.

(k) W niedzielę 1 bm. sprowadzony przez Białostocki Komitet Robotniczy... odczyt na temat: „Związki zawodowe, ich polityka a robotnicy”.

Temat aktualny nie przyciągnął jednak większej liczby robotników białostockich. O godz. 1 m. 45 t. j. w chwili rozpoczęcia odczytu, w sali...

Treść odczytu sprowadzała się do następującego: Robotnicy w celu wyzwolenia sobie lepszego bytu winni łączyć się w związki zawodowe. Związki te muszą być klasowe (międzynarodowe).

O tem mówił prelegent w ciągu dwóch godzin blisko. Część zmarnotrawionych słuchaczy, nie doczekawszy się końca odczytu opuszczała salę zmniejszając i bez tego bardzo szczerą ich gorliwość. Ciężwież otalając się mocno w palta i postakając coraz głośniejszymi nogami, doczekali nareszcie końca odczytu, każde zdanie którego naszpilkowane było niezrozumiałymi dla większości słuchaczy, a jak się później okazało i dla samego prelegenta; wyrazami, jak nprz. feodalizm, kapitalizm, obskurantizm, cechy, klasa i t. p.

W dyskusji zabierali głos pp. Jachalewicz i W. Olszyński. Pierwszy powołując się na to, co widział w Rosji przestrzegając robotników przed łączeniem się z żydami w związki zawodowe, gdyż łatwo dać się może to samo co i w Rosji, gdzie wszystkie stanowiska naczelne zagarnęli sobie żydzi. P. W. Olszyński poprosił prelegenta o wyjaśnienie, co to jest feodalizm.

Prelegent w ciągu pół godziny plótł niestworzone rzeczy, wyjaśnił jednak co to jest feodalizm nie potrafił. Jędrne wyjaśnienie dał natomiast w paru zdaniach mecenas Olszyński, który następnie wykazał potrzebę tworzenia w naszych warunkach polskich narodowych związków zawodowych. Wskazał, że robotnik polski ma prócz dbałości o byt ekonomiczny najbliższej rodziny pamiętać i o Ojczyźnie, by kiedyś w przyszłości nie przyszedł w rękę na emigrację i nie kopał grobu jego z pogardą za to, że w chwili niezmiernie doniosłej nie zrozumiał swego

zadania i nie wypełnił swych obowiązków względem Ojczyzny. Łacząc się z żydami, Niemcami, Francuzami i t. p. robotnik polski nie powinien dopoty, dopoki jest słabym, bo gardzić nim będą i poniewierać.

Przemówienie mecenasa Olszyńskiego zebrani przyjęli hałasami oklaskami i okrzykami brawo. Prelegent usiłował ratować sytuację i z zegarkiem w ręku głądził aż do godz. 4-cj, kiedy już należało opróżnić teatr wynajęty do tej godziny. Kilka razy uciekał się do sztucznego patosu, jednak wrażenia mowy poprzednik nie zatart.

Teatr Polski.

(„Gwałta, co się dzieje” Al. kr. Fredry).

Choroba dwóch artystek nie pozwoliła naszej drażynie dramatycznej na wystawienie w niedzielę sztuki, którą już miano w próbach, a ponieważ miano już salę na ten dzień zamówioną, przeto zdecydowano się na powtórzenie starej komedji Fredry „Gwałta, co się dzieje”.

Mówiono nam, że dyrektor teatru p. Dederko, na wieść o tem zwołał „Gwałta, co się dzieje”, był bowiem przeciwny temu wystawieniu sztuki, nie przygotowanej należycie.

I p. Dederko miał słuszną rację. Krotkością Fredry, sama w sobie dosyć słaba, wymaga doskonałego zgrania się całego zespołu artystów, zważenia sytuacji a przede wszystkim gry szybkiej, aby ze sztuki wydebił ten humor groteskowy, jaki może adzielić się widzom.

Tego w niedzielę nie widzieliśmy i dlatego też publiczność nie bawiła się tak, jak by to było pożądane.

Co prawda skład w sali, o co gorsza postawa pierwsze i ostatnie rzędy krzesel nie mogły artystów dobrze usposobić a raczej działały na nich bardzo złechniejąco.

Było pastawo, ponieważ w sobotę i w niedzielę odbywały się rozmaite zabawy a publiczność nie ma zwyczaju stołecznego i przed balcem nie idzie do teatru.

Mimo nieścisłości, wykonania na ogół, zasługują na słowa uznania panie: Z. Nowicka, S. Andrakówna, H. Ostaszówna, E. Różycka, oraz pp. Z. Różycki, Kotczak, Kliszczel, Knaup, Remiński.

Taksa na ziemniaki.

W Łodzi Urząd walki z lichwą i spekulacją postanowił cenę kora ziemniaków na 100 marek.

A biedacy w Białymstoku płać ceny prawie cztery razy wyższe. Czyż nikt się o nich nie apomni? Czy długo jeszcze gospodarze rolni, posiadający poniżej 40 morgów ziemi, będą obdzierali mieszkańców miast, gromadzili dziesiątki tysięcy marek kosztem głoda w miastach?

Stan sanitarny miasta

za m. Grudzień 1919 r.

Ilość zasłabnięć na choroby zakaźne 125, z tego: umieszczono w szpitalu 94, leczyło się w domu 31, umarło 18, procent zasłabnięć na tyfus ludności 1,5, procent śmiertelności 14,4, ilość przewiezionych chorych 91, ilość przedsejfekowanych pokoi 233, ilość zaszczepionej ospy ochronnej 357, ilość bezpłatnych porad lekarskich 1221, z tego: w mieszkaniu lekarzy 823, w mieszkaniu chorego 398, ilość bezpłatnych recept 1458, ogólna liczba dni szpitalnych 8871, przeciętna dzienna liczba dni szpitalnych 286, przeciętna dzienna liczba dni

szpitalnych w powiatowych szpitalach, szpitali Miejski 38, szpitali Ziemian 103, szpitali w. Łazarni 42, przytułku powiatowy 8, szpitali Centralny dla zabłądźców 58, ilość ogólna sanitarnych 1194, ilość sporządzonych protokołów za uchybienia sanitarna 2.

Z ogólnej ilości zasłabnięć: dur 77, dur brzusz. 18, dur powrot. 6, czerwonki 2, błonicy 1, błonicy 6, ospy 8.

Kradzież tysiączek.

W sobotę władze śledcze w Warszawie zaalarmowane zostały wiadomością o dokonanej w zakładach graficznych Wierzbickiego przy ul. Chmielnej nr. 51 — kradzieży przygotowanych dla państwowej kasy pożyczkowej banknotów tysiączkowych.

Natychmiast na miejsce kradzieży wyruszyła policja śledcza z zastępcą naczelnika urzędu śledczego Kurnatowskim na czele i przystąpiła do przeprowadzenia dochodzenia.

Okazało się, że ostatnio w zakładach graficznych od trzech tygodni wygotowywano dla kasy pożyczkowej większą ilość papierów tysiączkowych.

Wczoraj z rana, gdy do zakładów przybyli delegaci kasy, celem odebrania wykonanych blankietów, i gdy rozpoczęli obliczanie, stwierdzono brak jednego arkusza, składającego się z 12-tu tysiącz marek, czyli przedstawiającego wartość 12.000 marek.

Zarządzono cały szereg rewizji i dokonano aresztowania kilku osób — teraz jak gotą skradzionych banknotów nie odnaleziono.

Wybuch amunicji.

W sobotę rano w fabryce Gerlach w Puławie na Woli pod Warszawą pracownicy oddziału wyrabiałego amunicji — przesłani zostali głośnym wybuchem, jaki rozległ się w jednej z ubikacji tego oddziału.

Po chwili ustalono tam głuche jak i pospieszono na ratunek i stwierdzono, że przyczyną detonacji był wybuch nabojów armatniego, którego odłamkami raniony został sluzarz, zajęty wykończeniem tych nabojów, 39-letni Roman Czarnolecki. Wzywany lekarz pogotowia, po nalożeniu opatrunku, odwiózł Cz. na karecję do domu.

Sprostowanie.

W pomieszczeniu w niedzielę na 4 stronie ogłoszenia firmy ogrodniczej w Torunia błędnie wydrukowano adres jej przedstawiciela w Białymstoku. Mirosław on przy ul. Alja m. 10.

Firma ta dostarcza różnym młodzieńcom drzewka owocowe i krzaki.

Rozkład jazdy pociągów.

Od 1 Lutego z Białegostoku odchodzi: Do WARSZAWY: o godz. 12 m. 5 w nocy, o g. 5 r. i o godz. 3 m. 45 pp.

Do Białegostoku przychodzi: z WARSZAWY: o g. 2 m. 40 w nocy, o g. 6 m 20 zrana i o g. 3 m. 5 pp.

(Przepustki od Starostwa niepotrzebne).

Gielda.

WARSZAWA 3—II (Tel. włosay). Na giełdzie płacono dzisiaj za ruble carskie (100-300) 173—174,50 Za daskie (1000) 55,00—54,00 (250) 47,75— Franki 11,85. 11,50 Fanty 520. 525. Dolary 149. 145. Marki —

DZIERŻAWY Majątek ziemskiego od 10 do 15 włók poszukuje, mogą być mieszczone zabudowania które swoim kosztem wystawia. Oferty wyczerpujące składać w Redakcji Dziennika Białostockiego pod „Dzierżawa 105” 283

Krawiec damski

były krojezy dużej firmy w Odesie

przyjmuje obstalanki kostiumowe, palt i wszelkie przeróbki J. WILCZEWSKI, ul. Palucowa 13.

D-r. WACŁAW KON. Choroby wewnętrzne (specjalnie żółtaczka i kłuska). Wykonywa analizy moczu, krwi, płwocin i łanc. Przyjmuje od 4 do 7, ul. Sienkiewicza 29

D-r H. GRODZIŃSKI z WARSZAWY. Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Rynek Kościuszki 11. Przyjmuje od 5—8 (Poniedziałek—)

D-r A. HIGIER z WARSZAWY. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe od 1—3 i 5—8. (D. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a

OKULISTA D-r KOZIOROWSKI Asystent Instytutu Oftalmicznego z Warszawy. ul. Sienkiewicza 39. Przyjm. 5 1/2—7 wiccz.

D-r I. NEUMARK z Piotrogradu. Dyryktor Piotrogradzkiego Akademickiego szpitalu wenerycznego. Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914). od 3—8 p.p. ul. Kłuskiego 16 II (D. Niemcewicz)

GABINET DENTYSTYCZNY S. UŻAŃSKIEGO Sienkiewicza (Wasilkowska) 8 plombowanie, Usuwanie zębów bez bólu. Nowoczesna technika. Wzrostym i urządzeniem najlepszym.

Mebel do sprzedania. pokoi jadalnego i sypialnego. Obejrzeć można co dzień od 2—4 po południu w mieszkaniu p. Restorowej Wilde, ulica Warszawska, Szkoła Handlowa. 278

Ogłoszenia drobne.

Kupuję puszkę mieszano (od mieszczu). Płać dobre ceny. Nosowicz Rynek Kościuszki 16 35.

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne. Rozalię Dąbrowska 277

Mieszkanie z 1—2 pokoi z kuchnią z umeblowaniem lub bez, lub domek z kawałkiem ziemi wynajmie inteligentna polska rodzina bezdzietna. Oferty „Dziennik Białostocki” dla „Hostusa” 282

W Oddziale Urzędu Walki z lichwą spekulacją, Kraszewskiego 9, wakuje posada Sekretarza. Zgłaszać się od 10—2. 281

Młody człowiek inteligentny, władający językami: polskim, rosyjskim, niemieckim i lotewskim, znajduje się w bardzo krytycznym położeniu materialnym poszukuje posady. Łaskawe oferty do Redakcji dla „K. M.” 287

Zgubiono paszport oraz metrykę Mewszy Spektora, wydany przez władze niemieckie, ulica Zamęgoft nr. 14. 288

Zgubiono paszport Ober-Ost toseli Kuleszy. 289

Zgubiono legitymację Arona Rozowskiego. 290

Zgubiono legitymację Rjzika Wajnburga. 291